



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Niech żyje

Socializm!

# CZĘSTOCHOWIANIN

TYGODNIK

Niech żyje

Rząd

Robotniczy

i Włociański

## Częstochowskiego Okręgowego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

Prenumerata: Kwartalnie zł. 1.30. Z odnośnikiem do domu Zł. 1.65. gr. Rocznie 5.20 z przesyłką zł. 860.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:  
Częstochowa, ulica Kościuszki Nr. 62.  
Telefon Nr. 37. P.K.O. 66.600

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 3—4.  
w piątki od 6—8.  
Administacja czynna jest codziennie od godz. 17  
do 20. W niedziele i święta 10—12

Cena numeru 10 gr.

## Na wywrót!

Konspiracja była jedynie możliwą formą walki z zaborcą, który nie dopuszczał żadnej okazji narodowo-niepodległościowej, prowadzonej jawnie-otwarcie.

Do konspiracji zmuszony był naród, który nie chciał zrezygnować ze słusznych praw swoich do bytu samodzielnego.

Do konspiracji zmuszona była nawet działka szkolna, która w zakonspirowanym lokalu uzyskiwała wiedzę historyczną, dotyczącą dziejów własnego narodu, nie przekreślona, nie sfalszowana przez podręczniki wszelakiego gatunku rasyfikatorów.

Do konspiracji zmuszone były masy pracujące, broniące swoich interesów ekonomicznych.

Do konspiracji zmuszony był przedsiębiorczy, do niedawna ruch socjalistyczny, w którym P.P.S., jedyne stronnictwo polskie, postawiła jako hasło naczelne — Niepodległość.

**Słowem konspiracja inaczej stan nielegalny tej lub innej organizacji — była odzwierciedleniem walki z wrogimi rządami.**

Konspiratorami byli pierwsi bojownicy o Wolną Niepodległą Rzeczpospolitą — a jako jedyną broń, skutecznie i stale używaną wrogi najeźdźca stosował kazamatę więzienną i stryk przy pomocy również zakonspirowanych a suto opłacanych agentów, popularnie zwanych prowokatorów.

Wszędzie, gdziekolwiek powstawała placówka zakonspirowana — jednocześnie rząd wrogów powoływał kontrolną — porwoczkę.

Konspiracja prowadziła jednostki najbardziej uczciwe, usposobione patriotycznie i gotowe na ostateczność przeciwko władzy narzuconej narodowi — czy to własnemu, czy też pokonanemu.

**Wielkim i szlachetnym, co życie swe złożył w ofierze na szubienicy, konspiratorem był Stefan Okrzeja.**

Prowokatorem był Azew, co z niego swego zawodu czerpał pokaźne dochody, braci swych oddając w ręce satrapy carskiego.

**Cierniowa droga naszej konspiracji, naszej walki o samodzielną byt, o Polskę — to nasza dumna narodowa — to nasza chwala!**

Piąty rok trwania „sanacji” moralnej wypaczył wszystkie dotychczasowe ustalone pojęcia o uczciwości, moralności, prawie, gwałtowności, — mało z tem o pracy, o państwie, o rządach a nawet o konstytucji — nie obyło się bez tego, że ta „demoralizacja” moralna wypaczyła pojęcia o konspiracji.

Poprostu poprzemieniła rolę — po zwycięskim powrocie i po półrocznej próbie rządu przy pomocy różnych rządów, „z łaski Bożej i Ducha Świętego”, postanowiła wziąć się do... konspiracji.

Konspiruje X. i Y., konspiruje „pułkownik” i „profesor”, konspiruje „sierżant” i starszy woźny ministerjalny, konspiruje poseł-senator i jego łagaz, z funduszu dyspozycyjnych opłacony.

Konspiruje „góra” swoją ideologią, konspiruje minister swoje zamiary, konspiruje lokaj „oficyalny”, hityrze usmiechnięty i zapewnający o świadomości „zamiarzeń” swego zakonspirowanego szefa!

**Konspiruje się katastrofalny stan kraju, konspiruje się brak**

W 25 rocznicę BOHATERSKIEJ ŚMIERCI STEFANA OKRZEI

Okręgowy i Częstochowski Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej wspólnie ze Stowarzyszeniem b. Więźniów politycznych **urządzą**

## UROCZYSTĄ AKADEMJĘ

w niedzielę 10 sierpnia br. o godz. 10 rano w sali kina „CASINO“

Na program uroczystości złożą się:

**PRZEMÓWIENIA, UTWORY MUZYCZNE, DEKLAMACJE, ŚPIEW i td.**

## Warszawa ku czci Okrzei.

W niedzielę ubiegłą w Warszawie odbyło się uroczyste wmurowanie tablicy pamiątkowej na gmachu Zw. Zaw. Kolejarzy.

Odsłonięcia tablicy wobec niezliczonych zebranych tłumów dokonał tow. ARCISZEWSKI, poprzedzając sam akt ten podniosłem przemówienie.

Na tablicy wyryto:  
**Stefan Okrzeja**  
Syn ludu robotczego Chłuba i zaszczyt Polskiej Partii Socjalistycznej  
Dzielnym pracownikiem sprawy proletariatu.

Meżny żołnierz rewolucji.  
Oddał swe młodzieńcze życie w walce o Socjalizm i Niepodległość.  
Stracony na stokach Cytadeli dnia 21 lipca 1905 roku.

XXV rocznicę jego bohaterskiej śmierci.

Proletariat Warszawski  
Następnie w sali kina „Colosseum” odbyła się uroczysta „akademia”, na której odczytano nadesłane listy tow. Bol. Limanowskiego i Marsz. Ign. Daszyńskiego.

## Rozłam w Związku Legionistów.

Ostatnie posunięcia na terenie Zw. Legionistów, a zwłaszcza oddanie tej organizacji pod komendę B. B., doprowadziły do rozłamu. Ogromna większość w oddziale lwowskim wypowiedziała się przeciwko dotychczasowemu kierownikowi.

W Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Zawierciu i td. tworzą się już grupy legionistów i peowiaków wiernych demokracji, którzy walczyli o wolną Pol-

skę i wolność obywateli w Polsce.

Zarząd Główny jest w kłopotcie.

Piorunuje! Grozi... Ale bez rezultatu.

Demokraci legionistów i peowicy ocknęli się. Fala buntu przeciwko rządowi kilku wznosi się coraz wyżej...

Zbliża się godzina Sądu...

10 sierpnia r. b. odbędzie się w Warszawie wstępna konferencja, na którą zjadą się delegaci z całej Polski, w celu zorganizowania wszystkich

skę i wolność obywateli w Polsce.

Zarząd Główny jest w kłopotcie.

Piorunuje! Grozi... Ale bez rezultatu.

Demokraci legionistów i peowicy ocknęli się. Fala buntu przeciwko rządowi kilku wznosi się coraz wyżej...

Zbliża się godzina Sądu...

10 sierpnia r. b. odbędzie się w Warszawie wstępna konferencja, na którą zjadą się delegaci z całej Polski, w celu zorganizowania wszystkich

zauwania do nas zagranicy, konspiruje się bezrobocie, — butną miną i niedowarzoną fanfaronadą pokrywającą groźną wisiącą nad własną ojczyzną.

Prowokacją zaś nazywa się żądanie wyliczenia z pieniędzy podatkowych, prowokatorami obwołuje się tych, co nawiązują do pracy nad ratowaniem państwa, prowokatorami ogłasza się posłów do Sejmu — przedstawicieli narodu.

W „dobie pomnożenia się „sanacji” (poza się Bożel) moralnej — nie naród przeciwko srożej władzy, ale „aroda” władza konspiruje przeciwko narodowi, który łączy mianem „hebesów i idiotów”!

W celu „wspomnienia” władzy konspiruje się „Legje Mocarstwowa” i „Zakon Młodej Polski”, „Legion Młodzieńcy”, „Związek Orła Białego”, „Czyn żołnierski” i dziesiątki innych organizacji typu „Nowej Kadrowej” i jeszcze

gorszego pokroju. — Nawet dyktatura została... zakonspirowana!

**Władza konspiruje — naród jest wrogiem, a Sejm — prowokacją.**

Robi to wszystko wrazenie świata na opak, świata nie tyle na „wywrót” co na... wywrót — robi to wrazenie jakby ktoś wznosił na głowie i świat z tej właśnie, może niewygodnej, ale bardzo „sanacyjnej”, pozycji oglądali

I nic dziwnego, że w ten właśnie sposób kraj nasz przez dzisiejszych „możnowładców” oglądany, wydaje się im jako krajina mlekiem i miodem opływająca — bowiem mają zupełnie w ten sposób odwrócone pojęcia!

tych legionistów i peowiaków, którzy nie ztratili w swoim sumieniu wzniosłych hasel walk o Polskę Demokratyczną-Ludową, którzy nie dla kariery nie dla posad, nie dla koncesji poszli do boju o Niepodległość Ojczyzny.

Pod ogłoszoną odezwą komisji organizacyjnej grupy legionistów i peowiaków demokratów podpisani są: pos. Tomasz Arciszewski, pos. Kazimierz Bagiński, sen. tow. Andrzej Strug i redaktor Stanisław Thugutt.

**Także objaw uczuć... religijnych!**

Według komunikatów prasowych, Papiież wziął udział w procesji ku czci Matki Boskiej, która miała ostatnio miejsce w Rzymie.

Po udzieleniu błogosławieństwa „wśród frnetycznych... oklasków Papiież cofnął się do swych apartamentów.

Oklaski mają być objawem uczuć religijnych! Ładna historia!

## Od Redakcji

Z powodu nadmiaru materiału odcinek i wiele innych ciekawych wiadomości ukaże się w przyszłym numerze.

**Wiedza to potęga  
Załadajcie Oddziały  
T. U. R.**

My stoimy, jak zwykli ludzie normalni na nogach i nasze poglądy są z prawdziwego zdarzenia!

Jesteśmy ludźmi zwykłymi, szarymi; a nie akrobatami, stojącymi na głowie, którzy gwałtem chcą ogół przekonać, że taka właśnie „na wywrót” pozycja jest właściwa.

Utarło się polskie przysłowie, domagające się czynu „choćbyś stanął na głowie” — da się to jednak urzeczywistnić na krótki przeciąg czasu!

**Na dłuższy przedziej czy później, krew musi zalać!**

I jesteśmy właśnie świadkami tego faktu zalania rozsądku przez krew, który musi doprowadzić do śmierci.

Bóg z wami zresztą — niech was zalewa, kiedy taka wasza wola!

**Nie dopuścimy jednak, aby wraz z waszym, panowie konspiratorzy, zgonem miało się to tragicznie zakończyć dla państwa!**

# Co słychać na szerokim świecie.

## Porwanie wicemarszałka Sejmu fińskiego.

Według informacji prasy zagranicznej „nieznani” sprawcy wprost na ulicy, z powodu porwali wicemarszałka Sejmu fińskiego, tow. Chakillę.

Tajemniczo to porwanie przypisują jedni komunistom — drudzy fińskim faszystom t. zw. Ippowcom.

Tow. Chakilla był jednym z wybitniejszych działaczy socjalistycznych a w rządzie tow. Tamera piastował tekę ministra Sprawiedliwości.

Zainicjowana przez Ippowców — anarchja obejmuje ten kraj granitu — Finlandję — czem się jednak skończy — trudno narazie przewidzieć.

Porwanie tow. Chakilli — poprzednia zbrodnia faszystów włoskich nad porwanym tow. Mattoittim — a w europejskiej historii z lat wzmagaającej się inwazji dyktatorskiej posiada znane wypadki porwań przez „nieznanych” sprawców jak porwanie gen. Kutiepowa, „zaginięcie” gen. Zagórskiego itp. wysoki i wycygni.

Wg. ostatnich wiadomości tow. Chakilli udało się wyrwać z rąk bandytów, którzy go porwali, a którzy okazali się komunistami.

## Śmierć „ojca” Sherlocka Holmesa.

W Londynie zmarł znany pisarz angielski, Conan Doyle — twórca i ojciec powieści dedektywistycznych z udziałem genialnego agenta śledczego, Sherlocka Holmesa.

Conan Doyle w ostatnich czasach zarzucał literaturę, a cały oddał się studjum obcowania z duchami zmarłych (spirytyzm).

Stworzył sektę ze swoich zwolenników i zapowiedział, że po śmierci da swoim uczniom szereg komunikatów z za grobu.

To też po jego śmierci urządzono olbrzymi seans z udziałem do 10.000 osób, na którym wywoływano „ducha” Conan Doyle’a.

Jednakże próba ta nieudała się! A możemybyśmy w ten sposób próbować „pogadać” z duchem Zagórskiego i Koryzmy?

Ciekawy byłby to... komunikat...

## Guz na żołądku Mussoliniego.

Według doniesień prasy zagranicznej, włoski dyktator, Mussolini, poddał się operacji guza na żołądku.

Operacja ta wykonana została w Bolonii przez dwóch najwybitniejszych chirurgów Rzymu i Florencji.

Guz na żołądku. Ktoś to przypuszczali! Myśmy sądzili, że taki guz właściwszy byłby w... mózgu dyktatora.

A przecież nie nie czytaliśmy o mianowaniu, na czas operacji „kierownika” spraw faszystów włoskiego!

Ale bo też włosci nie mają nawet zielonego pojęcia o „carskiej” sztuce precedensowania...

## Przeciw zamknięciu ust parlamentowi.

Wbrew woli „jaśnie oświeconego” dyktatora egipskiego, króla Fuada, — parlament egipski zebrał się i obradował nad sytuacją polityczną, — zapowiadając wstrzymanie się od płacenia podatków.

Inicjatywa zakazanych obrad parlamentarnych wyszła z demokratycznego stronnictwa Wafd.

A dyktator ma zamiar przywódców stronnictwa postawić w stan oskarżenia...

Widocznie i w Egipcie obowiązują kodeksy „austrijski”...

## Czasowe zniesienie kary śmierci.

Tytułem próby na pewien okres czasu w Anglii zniesiona została kara śmierci.

Gdyby się okazało, że liczba zbrodni powiększyła się — kara śmierci zostanie przywrócona.

Ciekawa ta próba, zasługa obecnych rządów socjalistycznych, w razie pomyślnego wyniku przyniesie ustawowe zupełne zniesienie tej obydry XX wieku, jaką jest kara śmierci.

## Załamanie się mostu w Nadrenji.

Podczas uroczystości związanych z wizytacją przez prezyd. Hindenburga,

złem zwolnionych od okupacji francuskiej, w Koblencku wydarzyło się nieszczęście, które pochłonęło wiele ofiar.

Oto most, przepelniony widzami, przyglądającymi się ogniom sztucznym, załamał się — utonąło do 70 osób — wielu zostało rannych.

Z tego powodu prezyd. Hindenburg przerwał narazie dalszą swoją pielgrzymkę.

## Historyczne daty.

Widocznie w myśl wskazań pułk. Sławka, udzielonych prasie, zapytującej go z chwilą objęcia premierostwa o program nowego rządu — w których to wskazaniach tkwił apel, aby prasa, zamiast o projektach rządowych na przyszłość, pisała o tem, co już zostało dokonane — gazety porządowe z „Przedświtem” w ogonku codziennie podają komunikaty p. t. „Przed dziesięciu laty”.

Niema w tem nic złego — chociaż przed dziesięciu laty właśnie miała miejsce nasza „mocarstwowo-ryzykancka” akcja na Kijów i paniczny wkrótce odwrót, którym znowu nie mamy powodu zbytino się chlubić.

Kijowska ta awantura zakończona została zwycięstwem obrony... własnej stolicy, której dokonał zdeterminowany Naród.

Jeśli jednak chodzi o historję — mamy pełne prawo sięgnąć do czasów z przed lat przeszło jedenastu i przypominać, że dekretem z d. 7 lutego

## Zamach na życie rumuńskiego wiceministra.

W czasie zwykłej audjencji u wiceministra spraw wewnętrznych, Angelescu, jeden ze studentów, który zgłosił się na tę audjencję, kilkoma strzałami zadał wiceministrowi szereg ciężkich ran.

Zamachu tego, jak się okazało, dokonał student Vajda Wejewod z podobek politycznych.

Stan wiceministra Angelescu b. ciężki.

## Anarchja wynikiem dyktatury.

Egipt, który z łaski nowoobjawionej przez króla Fuada manji naśladowczej w kierunku dyktatorskim — dzięki wprowadzonej dyktaturze stał się terenem ustawicznych walk i formalnych bitw, toczonech przez naród w obronie swej wolności.

Tysiące zabitych — barykady — zamarcie ruchu handlowego i przemysłowego — oto wynik rządów silnej ręki króla Fuada.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że rząd angielski zmuszony będzie do ostrej interwencji, która przywróci stosunek konstytucyjny, a krwawego króla przywoła do porządku.

Kto ma uszy do słuchania — niechaj słucha, kto ma oczy do patrzenia — niechaj patrzy i z wypadków w Egipcie wyciąga odpowiednią naukę...

## Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Całe południowe Włochy nawiedzone zostały okropną klęską trzęsienia ziemi.

Krótkie stosunkowo falowanie skorupy ziemskiej dało w wyniku niebawem od lat zniszczenie szeregu miast i śmierć kilku tysięcy ludzi.

Trzęsienie ziemi dotknęło okolice Neapolu a sięgało do Rzymu włącznie.

W miasteczkach: Soccavo, Striano, Salerno, Avellino, Ariaro, Aquilonia, Villanova i wielu wielu innych zawałiło się mnóstwo domów i kościołów.

Potezza, liczące 12 tys. mieszkańców, jest zupełnie zniszczone — ani jeden dom nie oparł się tej okropnej klęsce.

Ogólnie obliczając straty na paraset zniszczonych budowli mieszkalnych, przeszło 45 kościołów — w ludziach zaś do 3000 zabitych i około tysiąca ciężko rannych.

Od czasów klęski dyktatury Mussoliniego, Włochy nie przetrwały chyba większej katastrofy państwowej.

Pierwsze te ziemne wstrząsy, wkrótce się powtórzyły, pociągające za sobą nowe a liczne ofiary i powodując olbrzymie zniszczenie.

Wiele miast przestało formalnie istnieć. Zabici przekraczają w sumie 10.000 osób — jeszcze większa ilość jest rannych.

Przeszło milion pozostało bez dachu nad głową.

Wiele wspaniałych budowli i pomników historycznych — w tem liczne kościoły — zostało zburzone.

Zdaniem uczonych możliwe są jeszcze nowe wstrząsy podziemne — jednak nie będą one już tak silne.

Charakterystyczne są rady faszystowskie, które wszelkimi siłami klęską trzęsienia ziemi starają się zmniejszyć i zbagatelizować.

Akacja dyktatorska nie waha się przed użyciem teroru w stosunku do swoich i zagranicznych korespondentów, którym utrudnia się dostęp do zrzuwanych miast i ruin.

A jednocześnie z klęską trzęsienia ziemi, nad północnymi Włochami przeszedł niebawem sily orkan — który pochłoniął również setki ofiar.

## Pod znakiem „Sanacji” moralnej.

Tydzień ubiegły — siedem dni tylko — a jak to wiele dla scharakteryzowania epoki, jaka nawiedziła Polskę od przeszło czterech lat.

Pisaliśmy o „wyczynach” władz, zastosowanych do tow. Piotrowskiego, ławnika Makowa, który w czasie wizytacji tego miasta przez p. Prezydenta wniósł okrzyk na cześć Sejmu.

Lamanie rąk, kajdanki i areszty Tow. Piotrowski złożył skargę, na to postępowanie — przedstawiając świadectwa lekarskie o uszkodzeniu ciała przez „gorących” stróżów porządku.

Sprawa ta została umorzona — z braku cech przestępstwa.

Swego czasu niejaki Polikarp Jaworowski (nomen omen) zabił tow. Szyję Grunwalda za okrzyk „Precz z Piłsudskim”.

Wyrok Sądu Okręgowego bandytę Jaworowskiego uniewinnił, motywując brakiem dowodów winy.

W Sremie, na Pomorzu, niejaki Jan Sokolnicki w czasie defilady z okazji galówki „imieninowej” wniósł okrzyk „niech żyje Haller” (temu też Józefi) i dostał w wyroku 50 zł. kary — lub 25 dni aresztu!

I tu dowód winy — przestępstwa się znalazł!

Pomimo, że ludność przeciwko temu nie protestowała, a wzniesiony okrzyk powtórzyl!

Są dowody — niema dowodów... i tak w kółko — czem dalej w las, tem więcej... pałek i kijów...

Bowiem żyjemy pod znakiem „sanacji” moralnej!

## „Państwotwórczy” okólnik.

„Robotnik” ogłosił tekst przyehwyczonego „na gorącym uczynku” okólnika, rozesłanego przez „wyższe” władze do „panów wojewodów i pana komisarza rządu na m. st. Warszawie”.

Okólnik ten „nakazuje” nieprzyjmowanie oraz nieudzielanie odpowiedzi na sprawy podjęte przez ludzi, którzy brali udział w krakowskim kongresie 29 czerwca r. b.

Dla uniknięcia „omyłek” do okólnika tego dołączono imienny wykaz osób, w stosunku do których winny być zastosowane dowody „niełaski” i „patryjotycznego nierobstwa”.

Dziwnym trafem w okólniku tym nie pomieszczono nazwiska pos. Bienia, przew. O.K.R. — P. P. S. Zagłębia Dąbr.

To też pos. Bien „przypomniał” narodajnym czynnikom, aby w tej „niełascie” nie zapomniano o nim, a także o wszystkich 450 delegatach z jego o-

kręgu, którzy oświadczają: że „tak na kongresie w Starym Teatrze, jak i na wiecu na Kleparzu, (głosowali) za wszystkimi rezolucjami Centrolewu oraz, że gotowi (są) wszyscy ponosić odpowiedzialność sądową za uchwały tam podjęte”.

Pos. Bien dodaje, że na żądanie władz poda pełną listę tych 450 delegatów — którzy gotowi są zawsze do poniesienia „prawnej” odpowiedzialności!

Ze okólnik ten jest wybitnie „państwowy” — nikt chyba nie wąpli...

Ale, że taki wywrze skutek — tego się pewno władze nie spodziewały.

Bowiem więzieniu za pracę przeciwko systemowi pomajowemu — uważa się dziś za zaszczyt, z którego można się będzie chlubić przed przyszłymi pokoleniami.

## Waldemaras uwieziony.

spraw zagranicznych. Wykombinował taki prawny uzus litewski...

Waldemaras jest trzecim z kolei ex dyktatorem, który powiększył gro... aniolków.

Pierwszy to gen. Primo de Rivera — tajemniczo zmarły na... serce; drugi — gen. Pangalos — pokutuje w więzieniu.

I trzeci Waldemaras — także odprawia więzieniu „godziński”.

Ogłaszamy konkurs z nagrodami na temat: Który następnym?

## Trzeba myśleć o PRZYSZŁOŚCI!

W dzisiejszych ciężkich czasach, są jednak pewne grupy robotników, którzy zarabiają nieco lepiej... Ci jednak zapominają o tem, że praca ich może się skończyć... A wówczas co? Na bruk! Na dno nędzy?

Nie!

Dzisiaj lepiej zarabiający powinni każdy grosz, każdą złotówkę zaoszczędzoną umieścić w Kasie Oszczędnościowej Stow. Spółdz. „Jedność” (ul. 1 Maja 6).

Zaoszczędzony grosz przyda się na czarną godzinę...

„Jedność” płaci najwyższy procent od złożonych oszczędności! Wyplata na każde żądanie!

Zabezpieczenie wkładów całym majątkiem Stowarzyszenia.

Faszystowsko - klerykalne Włochy ucierpiał przez klęskę nie tylko materialnie, ale i duchowo.

**Socjalistyczna demonstracja w Wystruciu.**

Do Wystrucia (dawn. Insterburga) zjechało szereg delegacji socjalistycznych z całej Europy.

Polską Partię Socjalistyczną reprezentuje tow. sen. D. Kluszyńska powitana przez prasę podkreślającą przyjazd jej, posiadający wielkie znaczenie przy nawiązywaniu pokojowej współpracy między Polską a Niemcami.

Miasto przybrano nadzwyczaj uroczyste — domy udekorowane zostały sztandarami narodów, biorących udział w Zjeździe, pomiędzy którymi znaczą się i nasze, białe-amarantowe sztandary.

**W KRAJU.**

**Legioniści lwowscy przeciwko czwartej brigadzie.**

Walne zebranie legionistów lwowskich w ilości przeszło 600 uchwaliło żądanie usunięcia p. Schmala ze stanowiska prezesa Związku.

Schmal należy do galerii ostatecznych, a następnym przez p. Prystora komisarzy Kasy Chorych.

Specjalna delegacja udała się do pułk. Ślawka domagając się uznania nowowybranego Zarządu.

Lepiej późno, niż wcale! Przypominamy jednak, że pos. tow. Żuławski już dawno w swojej ocenie wartości różnych komisarzy ostrzegł przed osobnikami typu panów Schmalów, Nadziej i Zakrzewskich.

Pomalutku opinia przekonuje się, że ocena tow. Żuławskiego była ze wszech miar słuszną.

**„Rodzinne” właśnie w Zw. Strzeleckim.**

Z okazji odbytych a bardzo słabutkich tegorocznych zawodów marszowych czytamy w jednym z numerów „Gońca Cz.,” „wrażenia i uwagi”, które są „zawodami” ambicji osób, co w pracy swej „społeczno-strzeleckiej” doznają różnych „zawodów”...

Takie sobie pospolite właśnie o... góre w walęj się chałupinie...

Ale co to obchodzi społeczeństwo?

**Oficerskie „pogadanki” dla rezerwistów.**

Informują, że w szeregu pułków p.p. oficerowie urządzają dla rezerwistów „pogadanki” na tematy „partynictwa”, „sejmokracji” itp.

A rezerwiści pogadanki te, podobno, traktują na... wesoło...

Kiepski to plan B. kiepski Rezerwiści to cywile, którym zazwyczaj sanacja znalazła za siódme „zebro”.

Lepsze mają pojęcia o sytuacji obecnej od swoich, z Bożej łaski, „prelegentów”, którzy mogą się wypadkowo spotkać z takimi oznakami zadowolonia, jak... wygizdanie...

Kiepski to pomysł już lepiej akcję tą przenieść wśród... niemowląt... To jeszcze dadzą się bujać, ale nie rezerwiści.

**Jak to za „sanacji” ładnie!**

Jak pisaliśmy, Złot Młodzieży T. U. R. w Warszawie został wzbroniony W Zawierciu Złot udał się... Nie dawalo to jednak spać właściwym czynnikom i postanowiono „hokkoko-kować” na Zlocie tej młodzieży w Krakowie.

Szarżowano, atakowano grupami i... tyralerkę... A jakże!

Tem nie mniej Złot w Krakowie u dał się nadspodziewanie — a „szanowni” szpicle, którzy gwałtem zapafali chęcią obecności na zawodach, na boisku, zostali... fotografowani ku uciesze i nauce potomnych, a potem prosto... wyrzuceni... Tak na... pysk...

**Także „konferencja” prasowa.**

Redakcje prasy warszawskiej zaproszone zostały na konferencję, którą urządziło Min. Spr. Zagr. na temat „zamachu” w poselstwie sowieckim.

Na tej konferencji zamiast o zamachu, prokurator Michałowaki, obiecał, że o ile która z redakcji będzie o tej sprawie pisać, zostanie wtedy pociągnięta do odpowiedzialności sądowej z art. 305-kod. karnego.

Ale o czym? Kiedy redakcyom nie zakomunikowano! Nic — ani słowa. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam

**PODZIĘKOWANIE**

**WSZYSTKIM TOWARZYSZKOM I TOWARZYSZOM. KTÓRZY WOBEC PRZESZKÓD POLICYJNYCH NIE MOGLI SIĘ STAĆ UCZESTNIKAMI KONGRESU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU I WPLACONĄ SUMĘ NA PRZEJAZD DO KRAKOWA I Z POWROTEM ZŁOŻYLI JAKO OFIARY NA FUNDUSZ PRASOWY „CZĘSTOCHOWIANINA”, — MIMO TAK CIĘŻKICH WARUNKÓW ŻYCIOWYCH, SKŁADAJĄ IM ZA TĄ OFIARNOŚĆ I ZROZUMIENIA DLA SPRAWY NAJSERDECZNIEJSZE I SOCJALISTYCZNE PODZIĘKOWANIE**

Redakcja i Administracja „CZĘSTOCHOWIANINA” Egzekutywa O. K. R. P. P. S. w Częstochowie.

wam. Co się dzieje w tym „Wiedniu” sanacyjnym!

Konia z rzedem dla tego, co coś zrozumiał z takiej „konferencji”.

**Słuszną uchwałę.**

Polskie Stronn. Lud. „Piast” na konferencji wspólnie Zarządu głównego i klubu parlamentarnego przeprowadziło uchwałę zabraniającą przyjmowania do stronnictwa z powrotem tych sprzedawczyków, którzy złakomili się na „fundusze dyspozycyjne”, „sanacji” i przeszli do Bebe.

Brawo, piastowcy! Taką uchwałę winny przeprowadzić wszystkie stronnictwa!

Nie ma powrotu dla sprzedawczyków!

**Nowa nazwa „sledziby” na starą nutę.**

Miejsce siedziby „kuzni” różnych „precedensów i uzusów” konstytucyjnych ohrzeczono zostało (od imienia „kowala”), „Carskim siódmem”.

Bogactwo naszego polityczno-geograficznego katalogu zwiększone zostało — co pozwala przypuszczać, że rozwój „mocarstwowy” postępuje z szybkością nadzwyczajną...

Wszystko to świadczy, że nareznie właściwe sfery postanowiły korzystać z bogatego materiału, pozostawionego przez „carskich” antenatów (pradziadów ideowych).

Mamy „carskie” sióło — mamy też nową, a mocno tajemniczą organizację „tronową” w postaci „Związku Orła Białego”.

Za czasów s. p. Mikołaja II istniała pokrewna organizacja pod nazwą „Związku Orła Dwugłowego” — prawdziwych rosjan — tak jak „korzeni” polacy łączą się w Zw. Orła Białego.

Wtajemniczeni opowiadają, że jest to nowa odmiana systemu, gdzie „pułkownik” zastąpiony został „generałem”. Zawsze to wyższa... szarża!

A wszystko to razem, swego czasu, zwalo się „czarną sotnią”.

**Radone „bezparyjnlctwo”.**

Pos. Cieplak, który wraz z szeregiem swoich kolegów wystąpił z Bebe, ogłosił list otwarty, w którym daje wyraz i charakterystykę „systemu”, jakim się ta „bezparyjna partja” posługuje.

„Wiedzieliśmy jak bardzo niechętnym okiem patrzy na wszelkie poczynania posłów ludowych pan premier Ślawek”.

„Bo u nas nikt i nikomu nie ufał. Wszyscy byli podejrliwi i podejrzani, wszyscy też w pojedynkę lub nielicznymi grupami na swój sposób robili politykę. Żyć w tych warunkach było bardzo ciężko, a robić cośkolwiek niepodobniestwem”.

Do tych słów nie dodać nie trzeba. Byliśmy tego zdania o klubie B.B. od pierwszej chwili powstania tego dziwaczego zlepkka, który trzeszczał od pierwszej chwili istnienia a dziś już ostatecznie rozlatuje się.

**Choroba pieśka p. min. Za-leskiej.**

Według doniesień prasy stołecznej, pieśek p. ministrowej zachorował na... aerduszkio i na zlecenie „lekarzy”, w towarzystwie lokaja wyjechał na kurację do... Krynicy, gdzie kąpielami i leczy swoje nadwątlone zdrowiecko.

A w państwie setki tysięcy ludzi chodzi bez pracy — głodni i bosi, marząc o kawałku czerstwego chleba powszedniego!

Zeiste — byłoby to śmieszne — gdyby jednocześnie nie było tak głupie i bolesne!

**Ku uwadze robotników.**

Często robotnicy są niewypłacani przez przedsiębiorców w umówionych terminach płacy i albo spokojnie wycekują tej szczęśliwej godziny, że narzecze otrzymają swoje ciężko zapracowane grosze, — albo też porzucają pracę. Władze patrzą na to obojętnie, a przedsiębiorca po trzech dniach takiego strajku, ogłasza „zerwanie” umowy przez samowolne porzucenie pracy, co bije robotników przy otrzymaniu ustawowego zasiłku na wypadek bezrobocia.

Pozostaje robotnikom jeszcze jeden sposób obrony tj. przeprowadzenie pretensji swoich drogą sądową i egzekucji.

Lecz jak to w praktyce wygląda? — Gdy nawet uwzględnimy Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dn. 16-III 1928 r., które z art. 47, daje zabezpieczenie należności za pracę jako przywilej. — Spotkamy się choćby z następującym faktem:

W Kamienicy Polskiej prowadził przedsiębiorstwo eksploatacji rudy żelaznej niejaki pan Henryk Niedźwiedzki, czytelnicy przypominają sobie z naszego pisma tego pana, gdyż byliśmy zmuszeni z uwagi na obronę interesów robotniczych — tym panem się zajmować.)

Pan ten nie wypłacał robotnikom stale. — Organizacja nasza Zawodowa często interwenjowała u lokalnych władz iż zwracała uwagę na grożące niebezpieczeństwo.

Aż wreszcie przedsiębiorca zrobił kłapę i zarwał osiemdziesiąt kilku robotników na sumę zł. 17.945,09, — Skarb Państwa na zł. 31.006,49, — oraz Kasę Chorych na Zł. 11.489,07, pozatem Fundusz Bezrobocia itp. instytucje.

Robotnicy przy pomocy Rady Klasowych Związków — przeprowadzili sprawę w Sądzie Pracy, a otrzymując zabezpieczenie, a następnie wyroki z rygiorem natychmiastowej wykonalności i z uprzywilejowaniem przed innymi wierzycielami.

Gdy komornik przeprowadził licytację i wpłacił wyzsekowaną sumę zł. 22.856,55 i potrąceniu kosztów egzekucyjnych do Kasy Skarbowej w depozyt Sądu Okręgowego, — wówczas zwrócono się do Inspekcji Pracy, a nawet do miejscowych prawników, czy aby robotnikom nie grozi jakie niebezpieczeństwo, — otrzymano za-pewnienie, że „robotnicy w myśl 47 art. Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 16-III 1928 r. są pewni, że otrzymają swoją należność. Tymczasem Sąd Okręgowy dokonał podziału wbrew oczekiwaniu robotników, — gdyż na mocy innych przepisów prawnych — nie robotnicy a Skarb jest pierwszym uprzywilejowanym w podobnych wypadkach. Wobec tego robotnik przynano za 100 zł. — sześć zł., — czyli za należność zł. 17.945,09 — przynano im zł. 1.178,35 gr.

Zrozpaczeni robotnicy takim podziałem, który pokrywał w połowie ich koszty egzekucji, udali się o dalszą pomoc do organizacji socjalistycznej i tow. postła Kaźmierczaka. Rozpoczęły się usilne zabiegi w Urzędzie Skarbowym, w Sądzie Okręgowym, w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej i Ministerstwie Skarbu i wszystko przemawiało za tem, że czynnik rządzący państwem, umożliwią otrzymanie robotnikom ich ciężko zapracowane grosze. Lecz gdy przyszła ostateczna decyzja, zdecydowano na korzyść Skarbu i robotnicy zostali formalnie okradzeni.

Aby jednak choć częściowo wyrównać krzywdę robotnikom Ministerstwo Pracy podjęło się wyszukanie środków i sposobu na rekompensatę. — Jednakże mimo zebranej opinii i przychylnych wniosków — sprawa ugrzęzła podobno u pana Ministra Prystora, i od 10 czerwca — już więcej o niej nie słychać.

Ten jeden typowo „jaskrawy przykład wienien być przestrogą dla robotników i nie powinni oni dopuszczać do zaległości wypłacania zarobków. W podobnych wypadkach, o ile nie są zdolni do obrony własnych interesów sami, winni udawać się o poradę i pomoc do organizacji zawodowej, aby nie padli ofiarą, tak jak robotnicy u Niedźwiedzkiego.

J. Kaźmierczak poseł na Sejm.

**Zaraza „sanacyjna” wśród harcerstwa.**

Min. oświaty, p. Czerwiński, swego czasu gromy rzucił na nasze Czerwone Harcerstwo!

Wolał, że jedno jest tylko harcerstwo — a czerwoni harcerze, to przysli komuniści!

Milczy jednak na nowo objaw „sanacyjnej” roboty — oto niejaki p. Jastrzębiec na łamach urzędowej „Gazety Polskiej” ogłasza powstanie jedynie „państwowo-mocarstwowej” placówki — „Zw. Harcerstwa Robotniczego im. Marsz. Piłsudskiego.”

W czasach, gdy rządy obecne zabraniają złotych młodzieży!

Stara to, znana robizjacksa robota sanatorów. — Żadne dziecko prawdziwie robotnicze do tego „mocarstwowego” związku harcerskiego nie przystąpi.

Bowiem wara wam, od dzieci robotniczych!

**Czego dokonała zaraza „sanacyjna”.**

Hocki kłocki „pracy” sanacyjno-pułkownikowskiej doprowadziły do załamania się jedynej, względnie ideowej, placówki — opory ustroju pomajowego, — Związku Legionistów.

W tonie uczuciowych i ideowych legionistów i peowiaków, jako odruch przeciwko wstecznym praktykom „legionistów” z defenzywy budzi się coraz silniejszy prąd separacyjny — oddzielenia się od bandy karjerowiczów.

Jako poważniejszy — zanotować należy odezwę „Demokratycznej grupy legionistów i P. O. Właków w Zagłębiu Dąbrowskiem”, z której to odezwę przytaczamy następujący wyjątek:

„Pragniemy, ażeby Polska była matką ludu pracującego, a nie macochą. Pragniemy, ażeby do-brobyt był udziałem całego narodu, a nie jednostek — i to jednostek, które sprzeniewierzyły się hasłom głośzonym przed laty”.

Cześć wam, obywateli, którzy w odmęcie „nieprawości pomajowych”, nie utraciliście swego honoru i uczciwości!

**Ministerjalne „żniwo”.**

Min. Przem. i Handlu, p. Kwiatkowski, zamiast na urlop, wyjechał w podróż „reprezentacyjną” po całej Europie.

Był w Sztokholmie, bawił w Leodjum, gościł w Kopenhadze — a wszędzie zbierał zaszczyty i nawet ordery, własnoręcznie ręką królewską przypinane.

Reprezentant naszego przemysłu i handlu zbiera zagranicą potężny plon triumfów — sam przemysł i handel w kraju sieje... weksle protestowane.

Ale jakie z tego będą... żniwa? I jakie „dożynki”, które zgładnie w epoce „radosnej twórczości” pomajowej...

**Chcesz poznać naszą sytuację polityczną kup broszurę**

**tow. M. Porzaka p. t. Dyktator J. Piłsudski i Piłsudzczycy.**

Cena 2 zł. — Nabywać w księgarniach i kolportażu O.K.R.P. P. S. — Kościuszki 62.

**Hurt. WĘGIEL Detail.**

po cenach kopalnianych dostarcza firma

**„PŁOMIEN”**  
B-cia, POHORECCY Częstochowa  
Hurt. Kościuszki 56, tel. 883. Detail.

## KRONIKA ROBOTNICZA.

### Bezrobotni w obronie prawa do życia.

W ubiegły wtorek odbyło się zgromadzenie robotników zatrudnionych przez Magistrat m. Częstochowy z asystą państwowych. Do klubu Robotniczego P.P.S. przybyło z górą 300 osób. Przedstawiono wysiłki Klasowych Związków Zawodowych, zmierzające do zatrudnienia możliwie jak największej liczby bezrobotnych i ostatecznie zarządzenia władz wojewódzkich, ograniczające zapomogi na roboty publiczne. Zebrani gorąco zaprotestowali przeciwko nieprzyjęciu poprzedniej delegacji przez wojewodę kieleckiego. Następnie postanowiono w środę udać się do Starosty i przedstawić mu żądania bezrobotnych z prośbą o zakomunikowanie ich Wojewodzie. Chodzi o to, że robotnik nie może żyć przez cały tydzień z płacą za 18 godzin.

### Demonstracja bezrobotnych.

W środę ub. tłum robotników zajętych przez Magistrat udał się do Starosty, aby ten interwenjował w Województwie o powiększenie zasiłku na zatrudnienie bezrobotnych. W tym samym dniu była delegacja Magistratu w Województwie, zabiegając o to samo. W rezultacie Województwo powiększyło zasiłek o 10, a Magistrat dodaje 8 tysięcy zł., wskutek tego Magistrat może powiększyć liczbę dni pracy zaledwie o jeden (właściwie o 6 godzin). Mimo to starania nie ustają. W niedzielę wyjechała delegacja do Ministra Pracy w Warszawie.

### Interwencja w Ministerstwie Pracy.

Delegacja w składzie: ttow.: pos. Kazmierczak, Kaczyk, Kluziński, pos. Gdyk i ob. Krzewiński wspólnie z przedstawicielem Magistratu p. Serednickim przedstawiła groźbę położenia robotników zatrudnionych obecnie przez 4 dni, po 6 godzin, omówiła sprawę przedłużenia dnia pracy do pełnych 8 godzin itd.

Następnie delegaci podkreślili, że robotnicy samorzutnie pracują przez 6 dni po 6 godzin a Magistrat bez zezwolenia władz nie będzie mógł im za te 6 dni wypłacić.

Potrzebne więc są dodatkowe zasiłki na pracę z Ministerstwa względnie Województwa. Przedstawiciel Ministerstwa Pracy przyrzekł te sprawy przychylnie załatwić i udzielił odpowiedzi za pośrednictwem Województwa.

Trzeba podkreślić, że robotnicy i Magistrat wyczerpali wszystkie środki. Rozstrzygnięcie zależy dziś tylko od władz rządowych.

### Koncesje, autobusy i Zjazd legionistów.

Czytamy w „Gońcu Częst.” ogłoszenie „Zarządu Zw. Legionistów i Peowiaków”, w którym zawiadamia się, że na Zjazd w Radomiu organizuje się „wycieczkę” autobusami.

Pamiętni „owacji” pod Wrzósową, jaka spotkała „wycieczkę” na kongres Centrolewu w Krakowie, zapytujemy... kogo należy, czy i ta „wycieczka” spotka się z wybijaniem szyb i indagowaniem właścicieli autobusów o prawo koncesyjnego kursowania autobusów?

Czy też będą odbierane szoferom prawa jazdy, i czy na kolei wydana będzie dyspozycja niesprzedawania biletów do Radomia?

Bowiem — kij ma... dwa końce? A może robić się będzie tylko legionistom... ucziwim?

### Robotnik!

**Czytaj własne socj. pismo  
Tylko ono broni twoich  
interesów!**

## TEATR „ODEON”

Ekran i scena razem!

NA EKRANIE! Do czwartku 30 lipca włącznie  
jeden z najlepszych obrazów sezonu. Nasz rodak, piękny

Igo Sym oraz jego partnerka, Liljana Harvey  
filuternie zalotna —

stwarzają swe najnowsze i najdoskonalsze kreacje w niepospolicie interesującym sensacyjnym dramacie

## Pokusy Europy

Rzecz dzieje się na okręcie podczas burzy i w miastach europejskich.

NAD — Kronika Filmowa aktualności chwili  
PROGRAM: — bieżącej.

Na scenie: Niebywała sensacja! Ostatnie dni

## WŁADZIA ZWIRLICZA

Trzeba widzieć, aby uwierzyć.

Następnie — zespół artystów warszawskich w swym pożegnalnym repertuarze

Duo Janaszek — J. Lubicki  
w nowym repertuarze zwany polski Chevalier piosenkarz

Ilustracja muzyczna p. J. Bursika. — Ostatni seans o godz. 9.30 wieczorem.  
Krzeseła parterowe na wszystkie seanse tylko zł. 1 gr. 20.

## Najlepsze i najtańsze źródło zakupów:

HURTOWY SKŁAD Mąki pszennej krakowskiej i kaliskiej,  
mąki żytniej częstochowskiej itd.

## JAKÓBA GĄSIOROWICZA

Częstochowa, ul. Narutowicza 7. Tel. 4—80.

Przed zakupem u konkurencji, prosimy porozumieć się z nami.

## CZĘSTOCHOWSKI MŁYN PAROWY

B-ci RUBINSTEIN

Stacja „Stradom”. Bocznica własnna.

Nowocześnie urządzony młyn dostarcza mąki żytniej, pszennej i otręb. Przyjmuje się również zboże na przemiał. Dostawa natychmiastowa, obsługa solidna. Mąka różnych gat.

## Ogłoszenie.

Magistrat m. Częstochowy (Wydział Zdrowia) podaje do wiadomości wszystkich właścicieli kawiarni, cukierni, restauracji oraz sklepów z napojami chłodzącymi, iż na podstawie art. 24 Ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych z dnia 25 lipca 1919 r. oraz na podstawie art. 3 p. 5 i 11 Zasadniczej Ustawy Sanitarnej z dnia 19 lipca 1919 r. (Dz. Praw P. P. Nr. 63 poz. 371) zabrania się pod surową odpowiedzialnością podawać konsumentom do spożycia zwykły lód rzeczny (np. w magazynie, napojach chłodzących itp.). Do spożycia może być używany jedynie lód sztuczny. Uchybienia będą karane w drodze administracyjno-sądowej.

Magistrat m. Częstochowy  
Wydział Zdrowia.

## Bojowe znaki P. P. S.

powiewają na całym świecie.

Przed kilku dniami bawił w Częstochowie tow. Mieszalski przewodniczący Polskiej Partii Socjalistycznej w Borna (Saksonja). Po zwiedzeniu miasta przedstawiciel naszej redakcji przeprowadził z gościem rozmowę o stosunkach panujących w Niemczech. Z rozmowy tej wynika, iż we wszyst-

kich większych środowiskach Niemiec znajdują się placówki Polskiej Partii Socjalistycznej. Należą do nich w znacznej mierze nasi wychodźcy chłopcy małorolni, którzy szukają kawałka chleba zagranicą. Partia nasza nietylko prowadzi tam szkoły, ochronki, czytelnice, ale i nawet wydaje swoje pismo.

Zarobki w porównaniu z Polską są znacznie wyższe, ale panujące obecnie w Niemczech bezrobocie daje się wszystkim we znaki.

Na wypadek braku pracy każdy robotnik i więc i polski otrzymuje zasiłek 60 procent zarobku, dodatek rodzinny przez 26 tygodni, a robotnik niemiecki od gmin i państwa otrzymuje dalsze pół roku. Natomiast Kasy Chorych są urządzone gorzej niż w Polsce i robotnicy coraz bardziej dążą do przebudowania ich na sposób polski. Lepsze płace i ubezpieczenia zawdzięczają robotnicy niemieckiej partii socjalistycznej, która skupia blisko 80 proc. wszystkich zorganizowanych. Stosunki między Polską i Niemiecką Partią Socjalistyczną są dobre. Dowiedzieliśmy się jeszcze wielu, wielu ciekawych szczegółów, których opisać z braku miejsca nie możemy.

Zegnął się życzył tow. Mieszalski robotnikom i małorolnym w Polsce, aby złamali dyktaturę i przez lepsze warunki bytu doszli ręką w rękę do Socjalizmu. Niech żyje nasza Polska Partia Socjalistyczna, która organizuje lud polski nietylko w Polsce, ale i na całym świecie, gdzie tylko znajdują się nasi wychodźcy. Tym życzeniem zakończył rozmowę nasz drogi gość.

## I na wapiennikach musi być prawo szanowane

Od kilku lat wapienniki częstochowskie są miejscem bezwzględnego wyzysku i bezprawia. Rozpoczęło się to po 1925 r., gdy upadł tam Związek Klasowy. Powstał „Związek Chrześcijański”, który zawarł z przedsiębiorcami niedogodną umowę. Ale nawet ta umowa nie jest przestrzegana. Robotnicy pracują bez dodatkowego wynagrodzenia po 10 i 12 godzin. To samo dotyczy pracy w niedzielę i święta. Gdy kto upomni się o swoje prawa pracodawca grozi mu wyrzuceniem. W niektórych wapiennikach nie wydaje się należnych katek do łaźni, o urlopach niema co mówić. W środę odbyło się zwołane przez klasowe związki wielkie zgromadzenie robotników. Przemówienia wyjaśniające te stosunki wygłosili ttow.: Fotfolc, Gronkiewicz i Dederko.

Po naszych mówcach zabrał głos p. Skałcecki — przedstawiciel „Chrześcijańskiego Związku”, który wyraził łaskawie swą solidarność z przemówieniami mówców-socjalistów. Jeżeli się zgadzają z nami, to niech przystąpią do naszego związku — twaga zecera, Bo inaczej to budaj! Okrzyk p. Skałceckiego na cześć Chrześcijańskich Związków podjęło 7 niepewnych głosików. Okrzyk na cześć organizacji socjalistycznej zahuczał jak grzmot.

Prawodawstwo robotnicze musi być szanowane i na wapiennikach, tylko jednością i organizacją towarzyszą.

Pięknie to zgromadzenie zakończono odpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

## Robotnicy Huty Szklanej „Stradom” pod Starostwem.

We wtorek, dn. 29 bm. robotnicy Huty Szklanej „Stradom” wystąpili pod Starostwem, o interwencję władz celem zmuszenia firmy do wypłacenia zaległych zarobków, które im firma nie wypłaca od 6 tygodni.

Robotnicy w obronie utraty ciężko zapracowanych groszy, zmuszani są do takich interwencji, gdyż ustawodawstwo nie zabezpiecza ich całkowicie.

## Pomoc lekarska dla bezrobotnych Rakowa

Na skutek zwrocenia się delegacji bezrobotnych z Rakowa — Rada Klasowych Związków Zawodowych wystąpiła z wnioskiem do Magistratu o uławnienie niestania pomocy lekarskiej pozabawionym pracy (bezrobotnym) w Rakowie.

Magistrat przychylił się do wniosku Rady Klasowych Związków Zawodowych zawiadamiając, że bezrobotni chorzy z dzielnicy Raków będą przyjmowani przez dr. Secomskiego w lokalu Ambulatorium Kasy Chorych w Rakowie, a lekarstwa dla tych bezrobotnych na recepty dr. Secomskiego będą wydawane także w aptece Kasy Chorych w Rakowie.

Ceny ogłoszeń: Miejscowo przed tekstem cała strona 400 zł. Za wiersz wysokość i mm. w tekście 60 gr. Komunikaty i nadesłana 50 gr. Zwyčajny 40 gr. Nekrologi do 60 mm. 25 gr. powyżej 60 mm. 20 gr. drobne za wiersz 20 gr. Poszukiwanie i szlifowanie pracy o 30 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne, zagraniczne i fantazyjne 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i poza tekstem 4-espaltowy. Za treść ogłoszeń nadesłanych Redakcja nie odpowiada.